

## R E C E N Z J E

**Dmitri Trenin**, *What is Russia up to in the Middle East*, Polity Press, Cambridge 2018, ss. 144

Książka Dmitria Trenina, wydana jesienią 2017 roku (z datą wydawniczą 2018) porusza temat niezmiernie istotny dla analityków rosyjskiej polityki zagranicznej, spraw bliskowschodnich, a także szerzej – zainteresowanych globalną dystrybucją potęgi. Autor książki *What is Russia up to in the Middle East* ma duże doświadczenie w pracy analitycznej, a obecnie pełni funkcję dyrektora moskiewskiego oddziału amerykańskiego ośrodka badawczego Carnegie Endowment for International Peace. Jednocześnie, jako były wojskowy i członek rosyjskiej delegacji na rozmowy genewskie w sprawie rozbrojenia atomowego 1985–1991, niewątpliwie dysponuje pogłębioną znajomością mechanizmów funkcjonowania rosyjskiej dyplomacji<sup>1</sup>.

Powrót Rosji do aktywnego zaangażowania w regionie Bliskiego Wschodu, po okresie wycofania spowodowanego rozpadem Związku Radzieckiego i zwiększoną koncentracją na bezpośrednim sąsiedztwie Rosji, rozpatrywany jest przeważnie z dwóch perspektyw. Po pierwsze, analizowany jest w kontekście słabnącej potęgi Stanów Zjednoczonych w regionie po porażkach związanych z ofensywą w Iraku (2003), zarówno jeśli chodzi o realizację założonych celów (stabilizacji i wprowadzenia ustroju demokratycznego w Iraku), jak i wizerunek Ameryki w krajach arabskich. Wobec amerykańskiego wycofania Rosja wypełniać ma powstałą pustkę, przyczyniając się do jeszcze szybszego osłabienia wpływów USA. Po drugie, wielu analityków zwraca uwagę, że zwiększona rosyjska aktywność na Bliskim Wschodzie pozostaje w związku z trudnymi relacjami Rosji z krajami europejskimi, w szczególności po rosyjskim ataku na Ukrainę i aneksji Krymu, i ma na celu zarówno zrównoważenie tych niekorzystnych stosunków, jak i pozyskanie dodatkowych narzędzi nacisku na Europę.

Dmitri Trenin pośrednio przychyła się do koncepcji „wypełniania pustki” po Stanach Zjednoczonych. Oferuje jednak przede wszystkim pogłębioną analizę narzędzi działania dyplomacji rosyjskiej, które umożliwiają jej efektywną realizację interesów bliskowschodnich. W świetle nakreślonego przez Trenina bilansu za największy sukces rosyjskiej dyplomacji bliskowschodniej należy uznać zdolność do utrzymania dobrych relacji ze wszystkimi, również wrogimi sobie aktorami.

Książka składa się z czterech rozdziałów, wstępu i zakończenia. W rozdziale pierwszym, pod tytułem „Historia”, autor odwołuje się do dziedzictwa relacji Rosji z krajami Bliskiego Wschodu. Przypomina, że relacje te były przez długi czas ograniczone, gdyż

---

<sup>1</sup> Na podstawie biogramu autora zamieszczonego na stronie moskiewskiego oddziału Carnegie Endowment for International Peace, <http://carnegieendowment.org/experts/287> (data dostępu: 4.02.2018).

Rosja na dobre zaangażowała się w regionie dopiero w XIX w.; wspomina też o rosyjskim udziale w traktacie Sykes–Picot. W okresie zimnej wojny politykę radziecką charakteryzował przede wszystkim sojusz z lewicowymi reżimami arabskimi – szczególnie bliski w przypadku Syrii. W latach 90. XX w. na bliskiego partnera Rosji wyrósł natomiast teokratyczny Iran.

Analiza Trenina jest szczególnie wartościowa w odniesieniu do historii najnowszej. Amerykańska inwazja na Irak oceniona została przez rosyjskich analityków jako źródło destabilizacji i ekstremizmów. Natomiast tak zwana „arabska wiosna” widziana była w Moskwie, zdaniem Trenina, jako ciąg dalszy – po serii „kolorowych rewolucji”, które zaszły również w rosyjskiej strefie wpływów – wysiłków Zachodu na rzecz promocji własnych wartości. Odebrane to zostało jako zagrożenie nie tylko dla rosyjskiego sąsiedztwa, ale i potencjalnie dla samego reżimu rosyjskiego, zwłaszcza po sukcesie ukraińskiego Euromajdanu (2014). Jednocześnie narastało przekonanie, że USA tracą kontrolę nad wydarzeniami. Punktem kulminacyjnym były wydarzenia w Libii. Rosja zdecydowała się nie wetować decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ ws. utworzenia strefy zakazu lotów, zezwalając tym samym na interwencję sił zachodnich. W ocenie rosyjskiego establishmentu przebieg interwencji pokazał, że Zachód kieruje się błędnymi założeniami i krótkoterminowymi interesami. Miało to być powodem, dla którego Rosja postanowiła nie dopuścić do rozwinięcia się podobnego scenariusza w przypadku Syrii. Syria miała być krajem, w którym fala arabskich rewolucji i amerykańskiego interwencjonizmu zostanie zatrzymana. Natomiast rola Rosji na Bliskim Wschodzie urosła do rangi probierza jej rangi jako globalnej potęgi, ale także wewnętrznej stabilności, wobec rosnącego znaczenia rosyjskiej społeczności muzułmańskiej.

Interwencja w Syrii, określona jako pierwszy przypadek rosyjskiego zaangażowania w wojnę arabską, jest przedmiotem rozdziału drugiego, zatytułowanego „Wojna”. Autor analizuje rosyjskie motywacje i środki, między innymi kontrastując wojnę w Syrii z interwencją ukraińską, która widziana była przez establishment rosyjski jako strategiczna obrona bezpośredniego obszaru bezpieczeństwa. Interwencja syryjska miała charakter bardziej prewencyjny i ograniczony. Do 2015 r. rosyjskie zaangażowanie sprowadzało się głównie do roztaczania nad reżimem Baszara al-Assada parasola ochronnego w postaci rosyjskiego weta w Radzie Bezpieczeństwa. Dopiero bezpośrednie zagrożenie upadku tego reżimu oraz ekspansja tak zwanego Państwa Islamskiego – mającego powiązania z islamistami kaukaskimi – skłoniło Rosję do interwencji militarnej, rozpoczętej po uzyskaniu oficjalnego żądania od rządu syryjskiego. Trenin wskazuje na najważniejsze aspekty syryjskiej interwencji: wejście Rosji w rolę znaczącego aktora globalnego; podjęcie działań fundamentalnie sprzecznych z interesem amerykańskim; zrzućcie „syndromu afgańskiego”. Syria stała się poligonem doświadczalnym i salonem wystawowym dla rosyjskiej oferty uzbrojenia. Rosji udało się ponadto skonstruować funkcjonalny sojusz, włączający Syrię, Iran oraz Irak w koordynację wysiłków wojennych. Jednocześnie Trenin charakteryzuje napięcia istniejące pomiędzy Rosją a Iranem i reżimem syryjskim dotyczące wizji

przyszłości Syrii. Tworzenie przez Rosję tak zwanych stref bezpieczeństwa pozostaje wbrew interesom Iranu oraz al-Assada, dążącym do panowania nad scentralizowanym, niepodzielnym krajem.

Trenin charakteryzuje także pobieżnie ewolucję stosunku Rosji do opozycji syryjskiej. W początkowym okresie rewolucji Rosja starała się skłonić reżim al-Assada do większej wstrzeźliwości w podejmowanych w stosunku do opozycji działaniach. W późniejszym okresie Rosja charakteryzowała opozycjonistów jako „terrorystów”. Wobec prowadzonych przez Rosję wysiłków pokojowych w Astanie, w których, zdaniem Trenina, Rosja chce pełnić funkcję neutralnego mediatora, wydaje się, że analiza stosunku Rosji do opozycji syryjskiej powinna zostać pogłębiona i zniuansowana. Z kolei w kontekście rosyjsko-amerykańskiego porozumienia w sprawie likwidacji syryjskiej broni chemicznej autor wydaje się brać za dobrą monetę deklaracje, że broń ta została z Syrii wywieziona i zniszczona. Stwierdza też, że jej ponowne użycie przez wojsko syryjskie w 2017 r. było nieprzyjemnym zaskoczeniem dla rosyjskiego establishmentu. Mało wiarygodne pozostają również objaśnienia Trenina w sprawie cywilnych ofiar rosyjskich bombardowań, w szczególności w Aleppo.

W rozdziale trzecim, zatytułowanym „Dyplomacja”, Trenin w krótkich, syntetycznych podrozdziałach przedstawia esencję rosyjskiego sukcesu dyplomatycznego. Podkreśla zwłaszcza zdolność do utrzymania dobrych relacji ze wzajemnie skonfliktowanymi podmiotami i to pomimo prowadzenia działań sprzecznych z interesami niektórych z nich. Najbardziej ewidentnym tego przykładem jest rosyjska umiejętność manewrowania w kontekście narastającego napięcia szyicko-sunnickiego. Zdaniem Trenina te dobre rezultaty nie są efektem istnienia konkretnej rosyjskiej strategii bliskowschodniej, ale klarownego rozeznania własnych interesów, dużej dozy pragmatyzmu, a także pogłębionej wiedzy eksperckiej. I tak, Rosja utrzymuje dobre relacje z Palestyńczykami, chociaż zdecydowanie głębsze więzi łączą ją z Izraelem. Zwalcza opozycję syryjską i *de facto* toruje Iranowi drogę do dominacji nad Syrią, jednocześnie pozwalając Izraelowi zabezpieczać najbardziej życiowe interesy w strefie przygranicznej (tu jednak wątpliwości może budzić stwierdzenie, że Rosja dąży do ustanowienia w Syrii reżimu niewymagającego obecności żadnych sił zewnętrznych). Na uwagę zasługuje przedstawiona przez Trenina analiza relacji w trójkącie Rosja – Iran – Turcja. Zdaniem autora pomimo licznych napięć faktyczna wspólnota interesów w Syrii istnieje pomiędzy Rosją i Turcją, a nie Iranem. W obliczu tureckiego interwencjonizmu na obszarach przygranicznych Syrii, opanowanych przez siły kurdyjskie, to stwierdzenie jest poddawane testowi. Trenin zwraca też uwagę na dobre relacje Rosji z sunnickimi krajami arabskimi. W szczególności chodzi tu o rozbudowę relacji z Egiptem, ale i o troskę o relacje z Arabią Saudyjską (Rosja pełniła funkcję mediatora w jej sporze z Iranem w 2016 r. dotyczącym cen ropy), a także z mniejszymi państwami regionu. Rosja utrzymuje również kontakty z konkurującymi rządami w Libii.

Ostatni, najkrótszy rozdział książki, zatytułowany „Handel”, charakteryzuje gospodarkę rosyjską, opartą na surowcach energetycznych, jako w dużym stopniu

niekomplementarną z gospodarkami bliskowschodnimi. Szybko jednak wzrasta rosyjski eksport broni do wielu krajów regionu – dla zainteresowanych tą tematyką wartościowe będzie zestawienie Trenina dotyczące ostatnich kontraktów w tym zakresie. Rozwijają się kontakty w sprawie transferu rosyjskich technologii nuklearnych (z Iranem, Turcją, Jordanią i Egiptem), rośnie eksport zboża do krajów regionu, na uwagę zasługują też rosyjskie inwestycje w Egipcie oraz pola współpracy z krajami Zatoki (energia, turystyka).

Podsumowując, pomimo niewielkiej objętości, książka Dmitrija Trenina jest bardzo cenną pozycją objaśniającą rosyjskie postrzeganie sytuacji na Bliskim Wschodzie, cele i środki działania, a także źródła niewątpliwych sukcesów rosyjskiej polityki bliskowschodniej. Napisana z pozycji realistycznych, miejscami wydaje się zbyt powierzchownie traktować kwestie, które analizowane z perspektywy liberalnej byłyby zapewne przyczynkiem do większego krytycyzmu wobec działań rosyjskich i sceptycyzmu wobec trwałości efektów. Nie podważa to jednak jej niewątpliwego wkładu w zrozumienie logiki rosyjskiej dyplomacji, jak też przeobrażeń zachodzących w bliskowschodnim układzie międzypaństwowym.

*Karolina Zielińska*